

## UZASADNIENIE

***Dnia 21 listopada 2017 r. Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej po rozpoznaniu sprawy z wniosku M. D. i K. D. z udziałem G. C., M. C., I. Ł., K. Ł., B. P., J. P. (1), J. P. (2) oraz M. P. o ustanowienie służebności drogi koniecznej, wydał zaskarżone postanowieniem mocą którego:***

**1)** ustanowił na nieruchomości położonej we wsi P., gmina R. (...), stanowiącej działkę nr (...), z urzędzoną księgą wieczystą nr (...), na rzecz każdoczesnego właściciela nieruchomości położonej we wsi P., gmina R. (...), stanowiącej działkę nr (...), objętą księgą wieczysta numer (...) służebność drogi koniecznej w postaci drogi o powierzchni 53 m<sup>2</sup> oznaczonej punktami 6148z-6032z-2-22-6148z na stanowiącej integralną część orzeczenia mapie, sporządzonej przez biegłego sądowego E. G. w dniu 18 września 2016 r. i zaewidencjonowanej w Starostwie Powiatowym w R. w dniu 20 października 2016 roku pod numerem P. (...).2016. (...);

**2)** ustanowił na nieruchomości położonej we wsi P., gmina R. (...), stanowiącej działkę nr (...), z urzędzoną księgą wieczystą nr (...), na rzecz każdoczesnego właściciela nieruchomości położonej we wsi P., gmina R. (...), stanowiącej działkę nr (...), objętą księgą wieczysta numer (...) służebność drogi koniecznej w postaci drogi o powierzchni 51 m<sup>2</sup> oznaczonej punktami 6148z-12-11-6032z-6148z na wymienionej wyżej mapie;

**3)** ustanowił na nieruchomości położonej we wsi P., gmina R. (...), stanowiącej działkę nr (...), z urzędzoną księgą wieczystą nr (...), na rzecz każdoczesnego właściciela nieruchomości położonej we wsi P., gmina R. (...), stanowiącej działkę nr (...), objętą księgą wieczysta numer (...) służebność drogi koniecznej w postaci drogi o powierzchni 99 m<sup>2</sup> oznaczonej punktami 6166-13-15-16-12-6148z-22-34-33-14-30- (...) na przedmiotowej mapie;

**4)** nakazał uczestnikom M. C. oraz G. C. przesunięcie na własny koszt ogrodzenia z linii oznaczonej punktami 7 - 4 na linię oznaczoną punktami 12 -11, na stanowiącej integralną część orzeczenia mapie, sporządzonej przez biegłego sądowego E. G. w dniu 18 września 2016 r. zaewidencjonowanej w organie geodezyjnym dnia 20 października 2016 r. pod numerem P. (...).2016. (...), w terminie 30 dni od uprawomocnienia się niniejszego postanowienia;

**5)** zasądził solidarnie od wnioskodawców M. D. i K. D. na rzecz uczestniczki I. Ł. oraz K. Ł. kwoty po 1.925 zł tytułem jednorazowego wynagrodzenia za ustanowienie służebności drogi koniecznej opisanej w pkt 1 postanowienia, płatne w terminie 30 dni od uprawomocnienia się postanowienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności,

**6)** zasądził solidarnie od wnioskodawców M. D. i K. D. na rzecz uczestników M. C. i G. C. kwotę 3.700 zł tytułem jednorazowego wynagrodzenia za ustanowienie służebności drogi koniecznej opisanej w pkt 2 postanowienia oraz kwotę 950 zł tytułem zwrotu kosztów przeniesienia ogrodzenia na działce nr (...), o którym mowa w pkt 4 postanowienia, zastrzegając iż obie kwoty są płatne w terminie 30 dni od uprawomocnienia się postanowienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności;

**7)** zasądził solidarnie od wnioskodawców M. D. i K. D. na rzecz uczestników B. P. i J. P. (1) kwotę 1.800 zł tytułem jednorazowego wynagrodzenia za ustanowienie służebności drogi koniecznej opisanej w pkt 3 postanowienia, płatną w terminie 30 dni od uprawomocnienia się postanowienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności;

**8)** zasądził solidarnie od wnioskodawców M. D. i K. D. na rzecz uczestniczek M. P. oraz J. P. (2) kwoty po 900 zł tytułem jednorazowego wynagrodzenia za ustanowienie służebności drogi koniecznej opisanej w pkt 3 postanowienia, płatne w terminie 30 dni od uprawomocnienia się postanowienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności;

**9)** obciążył wnioskodawców solidarnie kwotą 4.620,19 zł w ramach pokrycia wydatków poniesionych w toku postępowania, polecając uiścić tą należność na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej;

**10)** zasądził solidarnie od K. D. i M. D. na rzecz J. P. (1) kwotę 1.000 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

**11)** zasądził solidarnie od K. D. i M. D. na rzecz M. P. kwotę 1.000 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

**12)** ustalił, że w pozostałym zakresie wnioskodawcy oraz uczestnicy postępowania ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

W wywiezionej apelacji, skierowanej względem pkt 4 postanowienia, uczestnicy G. i M. C. zaproponowali przeciwko konieczności poszerzenia drogi, argumentując iż jej rozmiary są zgodne z przepisami o wewnętrznych drogach dojazdowych i leśnych, które przewidują dla tego typu dróg (...) – metrową szerokość. Skarżący podnieśli, iż według ich własnych pomiarów faktyczna szerokość drogi wynosi 3,20 metra, co umożliwia bezproblemowy przejazd wszystkim pojazdom, w tym także takim będącym w dyspozycji służb ratowniczych.

Na rozprawie apelacyjnej odbytej dnia 6 grudnia 2018 r. wnioskodawcy oraz uczestniczka M. P. wnieśli o oddalenie złożonego środka odwoławczego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że w ocenie Sądu Okręgowego, ustalenia faktyczne Sądu I instancji były prawidłowe i znajdowały wsparcie w należyście ocenionym materiale dowodowym. W związku z tym nie istnieje potrzeba szczegółowego powtarzania okoliczności zawartych w motywach zaskarżonego orzeczenia, a Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne. (por. postanowienie SN z dnia 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97, opubl. OSNAPiUS Nr 3/1998 r. poz. 104 oraz wyrok SN z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, opubl. OSNAPiUS Nr 24/1999 r. poz. 776). Dodatkowo podkreślenia wymaga, że skarżący uczestnicy nie zamieścili w apelacji zarzutów naruszenia przepisów postępowania ani nie zgłosili zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd pierwszej instancji szczegółowo ocenił wiarygodność i moc poszczególnych dowodów i wywiódł z nich trafne wnioski, a tok rozumowania wyczerpująco przedstawił w pisemnych motywach zaskarżonego postanowienia. Z tego też względu na pełną aprobatę zasługuje przedstawiony wywód jurystyczny, który nie jest obciążony żadnymi błędami ani usterkami.

Biorąc po uwagę brzmienie dość chaotycznej apelacji skupić uwagę należy na zagadnieniach materialno-prawnych, albowiem skarżący przede wszystkim zakwestionowali rozmiar służebności w postaci drogi koniecznej, która ich zdaniem jest nazbyt duża zwłaszcza w aspekcie swojej szerokości, przez co nadmiernie obciąża ich własną nieruchomość. Z tym zapatrywaniem nie sposób się jednak zgodzić, gdyż skarżący w tym zakresie nie mają racji.

Stosownie do art. 145 k.c., jeżeli nieruchomość nie ma odpowiedniego dostępu do drogi publicznej właściciel może żądać od właścicieli gruntów sąsiednich ustanowienia za wynagrodzeniem potrzebnej służebności drogowej (§ 1). Przeprowadzenie drogi koniecznej nastąpi z uwzględnieniem potrzeb nieruchomości nie mającej dostępu do drogi publicznej oraz z najmniejszym obciążeniem gruntów, przez które droga ma prowadzić. Jeżeli potrzeba ustanowienia drogi jest następstwem sprzedaży gruntu lub innej czynności prawnej, a między interesowanymi nie dojdzie do porozumienia, sąd zarządzi, o ile to jest możliwe, przeprowadzenie drogi przez grunty, które były przedmiotem tej czynności prawnej (§ 2). Przeprowadzenie drogi koniecznej powinno uwzględniać interes społeczno-gospodarczy (§ 3). Roszczenie o ustanowienie drogi koniecznej obejmuje zatem dwie sytuacje, gdy nieruchomość nie ma w ogóle połączenia z drogą publiczną oraz gdy dostęp do drogi publicznej wprawdzie istnieje, ale nie jest „odpowiedni”. Nie ulega przy tym żadnym najmniejszym wątpliwości, że pojęcie odpowiedniego dostępu jest pojęciem szerszym niż brak jakiegokolwiek dostępu. Ustanowienie służebności drogi koniecznej staje się więc uzasadnione nie tylko w razie braku jakiegokolwiek łączności z siecią dróg publicznych, ale także wówczas, gdy dostęp taki wprawdzie istnieje, lecz nie jest należyty (por. orzeczenie SN z dnia 29 grudnia 1979 r., III CRN 412/70). Ogólnie rzecz biorąc

za odpowiedni dostęp do drogi publicznej uznaje się taki, który umożliwia normalne korzystanie z nieruchomości, stosownie do jej właściwości oraz społeczno – gospodarczego przeznaczenia. Wspomnianym przymiotem cechuje się przede wszystkim szlak o trwałym charakterze i prawnie zagwarantowanym przebiegu. Niekiedy może dojść do sytuacji, w której „nieodpowiedniość” dostępu, gwarantowanego istniejącą już służebnością gruntową, stanie się wynikiem zmiany stosunków oraz powstaniem ważnej potrzeby gospodarczej, uzasadniającej inny właściwy dostęp. Przykładowo, wytyczone i używane prawo drogi okazuje się, ze względów technicznych lub trakcyjnych, zbyt wąskie albo zbyt niedogodne, aby zapewnić właścicielom nieruchomości władnącej wystarczający kontakt z drogą publiczną. W takim wypadku powstaje sytuacja wypełniająca hipotezę art. 145 § 1 k.c., która przekłada się na uprawnienie właściciela tej nieruchomości do wystąpienia z wnioskiem opartym na przepisie art. 145 § 1 k.c. o ustanowienie w trybie art. 626 k.p.c. odpowiedniej drogi koniecznej dla nieruchomości. Z takim samym wnioskiem można też wystąpić w sytuacji, gdy drogę konieczną ustalał Sąd, a na skutek zmiany okoliczności, stała się ona niewystarczająca (por. postanowienie SN z dnia 24 kwietnia 2002 r., V CKN 1002/00, opubl. baza prawna LEX nr 308849). Z tego właśnie rozwiązania skorzystali również wnioskodawcy. W tym miejscu zaznaczenia wymaga, że odpowiedni dostęp do drogi publicznej musi stwarzać rzeczywistą, bezpieczną możliwość swobodnego przedostawania się z nieruchomości do takiej drogi. Odpowiednim jest taki dostęp do drogi publicznej, który pozwala właścicielowi korzystać z całej nieruchomości (nie tylko z jej części) zgodnie z jej przeznaczeniem. Istotne jest też znaczenie ułatwień cywilizacyjnych dla właściciela nieruchomości w postaci możliwości dojazdu, parkowania i garażowania pojazdów własnych oraz obcych. W tym kierunku zdecydowanie idzie orzecznictwo wskazujące, że odpowiedni dostęp do drogi publicznej powinien obejmować także możliwość przejazdu pojazdów mechanicznych, chyba że nie uzasadniają tego potrzeby nieruchomości władnącej, konfiguracja granic, ukształtowanie terenu lub interes społeczno – gospodarczy. Swobodny dostęp jest naturalnym warunkiem korzystania z nieruchomości; w klasycznym ujęciu oznacza możliwość dojścia i dojazdu do nieruchomości (por. uchwała SN z dnia 14 maja 2014 r., III CZP 14/14, opubl. OSNC Nr 1/2015 poz. 8).

Każdorazowo ocena, czy spełniona została przesłanka określona w art. 145 § 1 k.c., musi być dokonana z uwzględnieniem okoliczności konkretnego wypadku. Na uwadze trzeba mieć, że ustanowienie drogi koniecznej prowadzi do ograniczenia prawa własności właściciela nieruchomości obciążonej. Oznacza to, że osoba ubiegająca się o ustanowienie drogi koniecznej powinna przede wszystkim wykorzystać istniejące możliwości dojazdu do drogi publicznej przez własne grunty. W wypadku, gdy taka możliwość istnieje, żądanie obciążenia gruntów sąsiada powinno ograniczyć się do rozmiarów niezbędnych dla uzyskania połączenia swojej działki, niemającej dostępu do drogi publicznej z inną własną działką mającą taki dostęp. Wielce istotne znaczenie ma przy tym przewidziana w art. 145 § 2 zd. 1 k.c. zasada proporcjonalności związaną z wyznaczeniem szlaku (przeprowadzeniem) służebności drogi koniecznej (zob. uchwała SN z dnia 14 maja 2014 r., III CZ 14/14, opubl. baza prawna L.). Proporcjonalność wymaga wyważenia interesów nieruchomości władnącej i obciążonej. Zasada proporcjonalności nie ma uniwersalnego wymiaru. Jej zastosowanie związane jest ściśle z konkretnym stanem faktycznym i specyfiką badanych nieruchomości. Im większa powierzchnia nieruchomości potencjalnie obciążonej, tym większa szansa, że ustanowienie służebności spowoduje mniej negatywne dla niej skutki. Ukształtowanie terenu związane z istnieniem przeszkód naturalnych również rzutuje na zastosowanie zasady proporcjonalności. Najczęściej najmniejszym obciążeniem jest wytyczenie drogi koniecznej przy granicy nieruchomości lub na jej obszarze już wyłączonym z zabudowy lub innych możliwości eksploatacji np. w związku z posadowieniem urządzeń przesyłowych. Interes właściciela nieruchomości izolowanej realizuje się w samym ustanowieniu służebności, a zatem większe są możliwości „manewrowania” jej szlakiem (S. R., Sąsiedztwo, s. 59). Z kolei z punktu widzenia właściciela nieruchomości obciążonej zawsze będzie on niezadowolony z ustanowienia służebności. W postanowieniu z dnia 14 listopada 1997 r. (II CKN 456/97, opubl. baza prawna L.), Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że stosując zasadę proporcjonalności istotne jest, w jaki sposób dotychczas realizowany był dostęp do drogi publicznej i z jakich przyczyn nieruchomość została go pozbawiona, jakie jest stanowisko większości właścicieli gruntów, przez które droga ma przebiegać, jakich czynności czy nakładów wymaga urządzenie drogi, jaki rodzaj i obszar gruntów ma ona zająć i czy korzystanie z niej zaspokoi potrzeby nieruchomości władnącej oraz nie obciąży nadmiernie nieruchomości służebnych. W judykaturze wskazuje się także, że dotychczasowe zwyczaje lub historycznie ukształtowany sposób korzystania z nieruchomości, nie mogą być przesądzające dla wytyczenia trasy drogi koniecznej. Wreszcie ustanawiając drogę konieczną, sąd obowiązany jest wziąć pod uwagę interes społeczno-gospodarczy o którym mowa w § 3. Należy przy tym uwzględnić zarówno interes nieruchomości, na rzecz

której służebność jest ustanawiana, jak i interes nieruchomości, która ma zostać obciążona. Według utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, interesowi społeczno – gospodarczemu odpowiada ustanowienie drogi koniecznej, o ile zwiększenie użyteczności nieruchomości władnącej przewyższa uszczerbek wynikły ze zmniejszenia użyteczności nieruchomości obciążonej. Wyznaczając drogę konieczną, sąd powinien brać pod uwagę, aby przy uwzględnieniu potrzeb nieruchomości władnącej droga została przeprowadzona przez grunt, dla którego uszczerbek wskutek przeprowadzenia drogi jest najmniejszy (por. wyrok SN z dnia 20 lutego 1985 r., III CRN 364/85, opubl. OSNC Nr 12/1985 poz. 198 oraz postanowienia SN: z dnia 21 marca 1983 r., III CRN 14/83, opubl. OSNC Nr 12/1983 poz. 259; z dnia 7 listopada 2012 r., IV CSK 423/12, opubl. baza prawna LEX nr 1275005 i z dnia 26 września 2000 r., III CKN 413/00, opubl. baza prawna LEX nr 51863). Natomiast osobisty konflikt między właścicielami nieruchomości sąsiednich nie stanowi przeszkody w ustanowieniu drogi koniecznej, jeżeli za ustanowieniem służebności przemawiają względy społeczno-gospodarcze. Przy takim ujęciu okazuje się zatem, iż realizacja roszczenia o ustanowienie drogi koniecznej podlega jeszcze kontroli z punktu widzenia zgodności z zasadami współżycia społecznego. Mianowicie art. 145 § 3 k.c. ustanawia klauzulę generalną odsyłającą do reguł pozaprawnych, obejmujących nie tylko interesy właścicieli sąsiadujących nieruchomości, ale także interes publiczny. Wyjaśnić należy, że posługując się tą klauzulą Sąd może korygować oceny dokonywane na podstawie art. 145 § 2 zd 1 k.c., choćby poprzez odwołanie się do dobrych obyczajów lub zasad współżycia społecznego, co może uzasadniać odmowę ustanowienia służebności drogi koniecznej, jeżeli zagrażałoby to wystąpieniu konfliktów sąsiedzkich, naruszałoby utrwalone stosunki lokalne, godziłoby w utrwalony przez wiele lat sposób gospodarowania, naruszałoby szanowane dotychczas zwyczaje (por. postanowienie SN z dnia 26 września 2000 r., III CKN 413/00).

Odnosząc powyższe uwagi do realiów przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, iż Sąd I instancji, wbrew odmiennym sugestiom skarżących, prawidłowo ustalił, że najbardziej optymalnym rozwiązaniem zgodnym z zasadami wyrażonymi w art. 145 k.c. jest ustanowienie służebności drogi koniecznej na nieruchomościach, tak jak w sentencji zaskarżonego postanowienia. Dokonany wybór przebiegu służebności jawi się jako trafny i rozsądny, gdyż w całości pokrywa się on z już istniejącą drogą komunikacyjną. Na tej płaszczyźnie Sąd słusznie zauważył, że tak określony przebieg służebności ma uzasadnienie historyczne. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie ulega bowiem wątpliwości, że taka droga istniała od lat 90-tych XX wieku i poza wnioskodawcami korzystali z niej także ich poprzednicy prawni oraz inne osoby. Rzeczony szlak istniał już przed podziałem działki nr (...) na działki nr (...) (obecnie 325) i 264/2 (obecnie 326). Co więcej wówczas ta droga liczyła sobie 4 metry szerokości, co zostało odnotowane na stosownych szkicach i mapach. Małżonkowie C., nabywając własną nieruchomość w 1991 r., wiedzieli zatem o drodze, jak również naocznie mogli zaobserwować w jakim stopniu oraz z jaką częstotliwością jest ona użytkowana. Ten stan rzeczy był zresztą akceptowany przez okolicznych mieszkańców. Istnienie drogi przez długi czas nie budziło też sprzeciwu skarżących. Z tych też przyczyn nikt nie ingerował w rozmiar drogi, która funkcjonowała w swoim pierwotnym kształcie. Dopiero 4 lata temu tj. jesienią 2014 r. właściciele działki nr (...), na skutek sąsiedzkiego sporu z wnioskodawcami, radykalnie zmienili swoją postawę, czego wyrazem było przesunięcie ogrodzenia na ich działce. Rezultatem tego stało się pomniejszenie szerokości drogi na całej długości z działką nr (...). Co prawda działania uczestników ograniczyły się do pozyskania niewielkiego wycinka terenu, niemniej jednak niekorzystnie wpłynęły na kształt drogi, która na tym odcinku została ograniczona do szerokości 3 metrów. Taki szacunek przedstawił po własnych pomiarach biegły geodeta, co koreluje z twierdzeniami skarżących, którzy posługiwali się zbliżonymi wartościami liczbowymi. Mimo wszystko tego rozmiaru nie można jednak uznać za wystarczający nawet przy założeniu, że warunki techniczne projektowania w budownictwie zastrzegają dla dojazdów z drogi publicznej do działek budowlanych minimalną szerokość 3 metrów. W tej kwestii nieco inaczej wypowiedział się biegły geodeta, który opowiedział się za drogą konieczną o szerokości 3,5 metra. Propozycja biegłego zyskała zaś uznanie Sądu, który podkreślił, iż nikt z uczestników nie zgłosił wyraźnych zastrzeżeń w tym przedmiocie. Nie uczynili też tego skarżący, poprzestając na głośnych twierdzeniach opartych na własnych subiektywnych ocenach i osądach. Z pola widzenia nie może bowiem umknąć, że przejazd drogą konieczną ma być odpowiedni, swobodny i niczym nie zakłócony. Przede wszystkim odnosi się to do różnego rodzaju pojazdów mechanicznych. Oczywiście w większości przypadków po drodze będą się poruszać samochody osobowe, ale trzeba się też liczyć z obecnością samochodów dostawczych i ciężarowych znajdujących się na wyposażeniu służb ratowniczych. Te pojazdy ze względu na swoje gabaryty oraz specjalistyczne wyposażenie mają ograniczoną manewrowość, dlatego też nie sposób przywiązywać nadmiernej wagi

do ich nominalnej szerokości własnej, tak jak uczynili to skarżący. Posiłkowo można tutaj wspomnieć, iż wytaczane w miastach dla określonych obiektów (budynki wysokie, budynki użyteczności publicznej itp.) drogi pożarowe muszą mieć co najmniej 4 metry szerokości, co wprost wynika z rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 24 lipca 2009 r. w sprawie przeciwpożarowego zaopatrzenia w wodę oraz dróg pożarowych (Dz. U. Nr 124 z 2009 r. poz. 1030). W kontekście tego przyjęte przez Sąd za biegłym rozwiązanie trzeba potraktować jako kompromis godzący sprzeczne racje i interesy uczestników postępowania. Wspomniana droga jest przy tym najkrótsza i tak naprawdę jedyna, gdyż każdy inny wariant jej przebiegu byłby już o wiele bardziej dolegliwy. W tej sferze przede wszystkim straciliby skarżący, ponieważ przy jednej z opcji obciążaniu podlegałyby też ich kolejna działka nr (...). Tym samym nie jest obarczone błędem wnioskowanie, że skoro ustanowiony przez Sąd Rejonowy przebieg szlaku drogi koniecznej funkcjonował i był użytkowany przez zainteresowanych, jak i ich poprzedników prawnych przez kilkadziesiąt lat, to uprawniony jest pogląd, iż tak ustanowiona służebność zaspakajając potrzeby działki nr (...) nie będzie stanowić nadmiernego obciążenia dla działek oznaczonych nr (...). Zaznaczenia wymaga, iż droga przebiega wzdłuż granic tych działek, a ze względu na swoją powierzchnię zajmuje nikły obszar działek zajętych. Te wartości wynoszą zaś odpowiednio: 51 m<sup>2</sup> dla działki nr (...) m<sup>2</sup> dla działki nr (...) m<sup>2</sup> dla działki nr (...). Przy uwzględnieniu wielkości każdej z nich uszczerbek obszarowy jest bardzo mały i w żaden sposób nie wpływa na walory nieruchomości oraz możliwości korzystania i eksploataowania terenu posesji. Z kolei potencjalne zmniejszenie wartości zostało w pełni zrekompensowane przyznanym jednorazowym wynagrodzeniem. Tego typu rozstrzygnięcie było wręcz obligatoryjne, gdyż ustanowienie służebności drogi koniecznej ma odpłatny charakter. Tego typu należność co do zasady pokrywa stratę wynikającą dla właściciela nieruchomości z jej obciążenia, przy czym nie jest ona uzależniona od poniesienia szkody. W klasycznym ujęciu to wynagrodzenie nie obejmuje kosztów robót niezbędnych dla przeprowadzenia drogi koniecznej. Dodatkowe koszty niezbędne do urządzenia i przebiegu drogi koniecznej powinni bowiem ponieść zainteresowani jej ustanowieniem właściciele nieruchomości władnącej (czyli wnioskodawcy), a nie uczestnicy postępowania (tak postanowienie SN z dnia 7 lutego 2002 r., I KKN 573/00, opubl. baza prawna L.). Do wskazanego rozkładu ciężaru powinności finansowych dostosował się także Sąd Rejonowy, ponieważ zasądził od wnioskodawców małżonków D. na rzecz uczestników małżonków C. dodatkową kwotę 950 zł tytułem zwrotu kosztów przeniesienia ogrodzenia na działce nr (...). Na tym gruncie skarżący znów nie doznają żadnej wymiernej straty, albowiem dysponować oni będą konkretną sumą, którą muszą przeznaczyć na nakazane im czynności. Bez większego znaczenia pozostaje to czy skarżący przestawią ogrodzenie własnym wysiłkiem i staraniem czy też wynajmą do tego fachową firmę. Na koniec zaznaczenia wymaga, iż wysokość wynagrodzenia, jak i koszty przesunięcia ogrodzenia zostały rzetelnie i miarodajnie ustalone przez biegłego ds. szacowania nieruchomości. Do jego opinii skarżący też nie mieli żadnych uwag ani zastrzeżeń, wobec czego przyjąć należy, iż zadawała ich wielkość przyznanych im z tego tytułu kwot.

W tym stanie rzeczy, wobec bezzasadności zarzutów sformułowanych przez apelujących, Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 520 §1 k.p.c. jako generalną regułę postępowania nieprocesowego. Nie było bowiem okoliczności do przyjęcia zasad szczególnych rozdziału kosztów z dalszych paragrafów powołanego artykułu skoro postępowanie niniejsze w równym stopniu dotyczyło sytuacji prawnej wnioskodawców i uczestników postępowania.